

Odrzucić projekty rządu i Solidarności, pracować nad wyższymi płacami

Trwają rozmowy na temat zakazu handlu w niedzielę. Tak w ustawie obywatelskiej Solidarności, jak i w propozycji rządowej jest wiele usterek i niespójności. Obydwie propozycje dotyczą wyłącznie części jednej branży i lekceważą setki tysięcy pracowników innych branż, którzy pracują w niedziele i święta. Niezależnie od tego, czy zakaz obejmie wszystkie niedziele w miesiącu, czy tylko dwie, proponowane rozwiązania są źle przygotowane i niekorzystne tak dla pracowników, jak i konsumentów. Tak w wersji Solidarności, jak i Prawa i Sprawiedliwości handel w niedzielę ma być ograniczony w hipermarketach i galeriach handlowych, a dopuszczony w małych sklepach, gdzie warunki pracy są najgorsze, a płace najniższe. Jednocześnie Solidarność argumentuje, że w wyniku proponowanych rozwiązań wzrośnie samozatrudnienie w handlu. Trudno nam pojąć jak związek zawodowy może wspierać śmieciowe zatrudnienie. Centrala Piotra Dudy w uzasadnieniu ustawy twierdzi też, że w wyniku wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę w dużych sklepach i galeriach handlowych siła robocza przeniesie się do gastronomii czy rozrywki. Można mieć wątpliwości, czy praca w restauracjach albo klubach jest znacznie lżejsza niż praca w galeriach handlowych. Trudno też zrozumieć, dlaczego pracownicy hipermarketów mają obowiązkowo spędzać niedzielę z Bogiem i rodziną, a pracownicy kawiarni czy muzeów mają w tym dniu pracować.

Dla OPZZ najważniejsze są godne warunki pracy i wyższe płace. Dlatego postulujemy odejście od ustawy obywatelskiej Solidarności i propozycji PiS oraz podjęcie prac nad naszą propozycją 2,5 razy wyższych wynagrodzeń za każdą pracę w niedzielę.

Piotr Szumlewicz, ekspert, doradca i członek biura prasowego OPZZ